

Mirosław Adam Supruniuk

Chagall z Piotrkowa : Adam Muszka (1914-2005)

Archiwum Emigracji : studia, szkice, dokumenty 1-2 (7-8), 310-312

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CHAGALL Z PIOTRKOWA ADAM MUSZKA (1914–2005)

Nazwali go „malarzem Shtetl” (*Peintre du shtetl*), „żydowskim realistą romantycznym tłumaczącym zwyczaje mieszkańców Shtetl”. Każdy jego obraz, rysunek czy grafika, aż po ostatnie, tworzone już w paryskiej pracowni przy 4 rue de l’Eure, był pełną pasji i oddania podróżą w krainę szczęśliwego dzieciństwa, w zachowane w pamięci dźwięki, barwy i zapachy przeszłości; był podróżą do wyidealizowanego Piotrkowa z początków XX wieku. Świata kuszącego, pociągającego i tajemniczego, choć przez to również hermetycznego i — tam gdzie mógł o tym mówić, w odległym Paryżu — poznawalnego jedynie z daleka i dzięki literackiej analogii i anegdocie. Bo z kim mógł rozmawiać o smach kantora piotrkowskiej synagogi, o żydowskich grajkach w bramie piotrkowskiej ulicy, o chłopcach wracających w chederu, smaku koziego sera i ciepłe ciężkiego żelazka, na którym zasypiał krawiec w oknie naprzeciwko? Z synem, córkami, może jeszcze z malarzami, którzy jak on wyjechali z Polski w końcu lat 60. — Rafałem Chwolesem i Devi Tuszyńskim... Jakże niewielu słuchaczy, jakże niewielu świadków, a przecież dość, by nie zapomnieć i nie poddać się duszącej atmosferze Paryża. Zapewne dlatego Adam Muszka — podobnie jak Chagall — choć w innej, indywidualnej poetyce, przez całe życie malował ten sam jeden obraz, w którym opisywał magiczne pory roku żydowskiego miasteczka od narodzin, przez szkołę, zabawy dzieciństwa, bar micwę, szabasową modlitwę, sen po ciężkiej pracy, aż po śmierć i Sąd Ostateczny. A wszystko to „spowite w głęboki smutek, refleksyjny smutek żydowski”, nad którym unosi się zapowiedź tragicznej przyszłości.

Adam (Aron) Muszka urodził się 4 marca 1914 r. w Piotrkowie Trybunalskim jako najmłodszy z dziewięciorga dzieci kantora piotrkowskiej synagogi. Jego dziadek — Akiba Muszka-Apter (z Opatowa) — był sławnym kantorem i kompozytorem, którego muzyka liturgiczna budziła niekłamany zachwyt znawców. W mieszkaniu ojca malarza spotykali się przyjezdni śpiewacy synagogalni i melomani, a pieśni i muzykę słychać było pod oknami domu, gdzie gromadziły się tłumy Żydów piotrkowskich¹. Muzyka była obecna w życiu i twórczości Adama Muszki; jego własne interpretacje żydowskich pieśni, które grywał na elektrycznych organach w paryskiej pracowni były ciekawym lecz prawie nieznanym uzupełnieniem malarstwa. Lubił mówić i pisać w listach o muzyce i przeżyciach z nią związanych².

W Piotrkowie Muszka przez pięć lat uczęszczał do chederu, następnie do szkoły powszechnej. I zapewne poszedłby w ślady ojca, ale rodzice przenieśli się do Warszawy, gdzie przyszedł malarz kontynuował naukę w szkole handlowej. Po jej ukończeniu objął posadę subiekta sklepowego, a jednocześnie wieczorami studiował w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa, działającej od 1920 r. w Warszawie, niejako w opozycji do Szkoły Sztuk Pięknych im. W. Gersona³.

Wojnę spędził Adam Muszka w Związku Sowieckim, w Taszkencie. Wrócił do Polski w 1946 r. przywożąc ze sobą cykl akwarel odtwarzających krajobrazy słonecznego Uzbekistanu. Został dom zniszczony i nikogo z bliskich przy życiu. Osiadł w Łodzi, gdzie współorganizował życie środowiska żydowskich artystów. Przez dwa lata był nawet Dyrektorem Spółdzielni Artystów Plastyków „Sztuka” w Łodzi. Pomimo Holocaustu Łódź odrodziła się w roku 1945, a społeczność żydowska w tym mieście należała do najliczniejszych w powojennej Polsce. W 1946 r. mieszkało w Łodzi i województwie 17,5–30 tys. Żydów (wg różnych danych), z czego ponad połowę stanowili repatrianci z Sowieców. Zawiązany Wojewódzki Komitet Żydowski powołał do życia szkoły, domy dziecka, organizacje religijne, zawodowe, kulturalne, społeczne i sportowe. Powstał teatr żydowski, który przyciągnął ocalałych aktorów, wśród nich Idę Kamińską. W 1946 r. założono

¹ L. Berger, *A. Muszka*. Warszawa [1967] s. [7].

² M. Fuks, *Adam Muszka (1914–2005)*, *Słowo Żydowskie* 2005 nr 27/28 s. 18.

³ L. Berger, *A. Muszka*, s. [7].

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce (TSKŻwP)⁴, do którego należał Adam Muszka. W gmachu TSKŻ wykonał fresk, który uległ w latach późniejszych zniszczeniu. W Łodzi był członkiem efemerycznego stowarzyszenia artystów żydowskich pn. „Grupa Ośmiu”, do którego należeli Mejer Apfelbaum, Mojżesz Boruszek, Rafał Chwoles, Irena Molga, Bolesław Pacanowski, Józef Pasmanik oraz Karol Piasecki.

W 1947 r. zdobył pierwszą nagrodę w konkursie na plakat upamiętniający tragedię warszawskiego getta. W 1954 r. zlecono mu opracowanie sposobu upamiętnienia żydowskich ofiar niemieckiego nazizmu w Łodzi. Projekt został w latach 60. zrealizowany w formie pomnika ustawionego tuż przed bramą cmentarza żydowskiego w Łodzi.

Siłę wyrazu monumentu podkreśla wysoki, strzelisty obelisk, nawiązujący kształtem do komina krematoryjnego, w przyległym do niego cokole znajduje się płaskorzeźba wyobrażająca strzaskane, bezlistne konary, będące metaforą śmierci i Zagłady, jednak z jednego pnia wyrasta, pnąc się ku górze, nowy pęd — to nadzieja na odrodzenie. Powyżej niego, a równocześnie w opozycji do krematoryjnego komina — menora — jeden z symboli narodu żydowskiego i godło odrodzonego w 1948 roku Izraela⁵.

Pomnik zaprojektowany przez Muszkę jest jedynym miejscem upamiętniającym łódzkich Żydów.

Współpracował z Pracownią Sztuk Plastycznych (PSP) w Łodzi mieszczącą się przy ul. Piotrkowskiej. W 1967 r. na zamówienie Wydziału Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej miasta Łodzi Muszka przygotował malowidła na plafonie zniszczonej synagogi w Piotrkowie, która miała być odrestaurowana i adaptowana dla potrzeb Miejskiej Biblioteki i Czytelni Publicznej.

Wykonałem dwa projekty malarstwa sufitu, które Komisja Artystyczna przy P.S.P. zaakceptowała. Obydwa projekty, za które honorarium otrzymałem. Każdy projekt o wymiarach: 50 × 50 cm był złożony do P.S.P. Kompozycja 1-projektu przedstawia miasteczko z mieszkańcami różnych zawodów, oraz sceny świąt żydowskich, a nad miasteczkiem duży ptak z połamanym skrzydłem. Drugi projekt był o podobnej treści, prawdopodobnie inaczej kolorystycznie traktowany⁶.

Adam Muszka był również związany z Wydawnictwem Jidysz Buch (Książka Żydowska), które w 1967 r. wydało jego jedyny w Polsce album w opracowaniu Lili Berger.

W grudniu 1967 r. malarz wyjechał do Paryża by przygotować wystawę swojego malarstwa. Już na miejscu zdecydował pozostać we Francji na zawsze i sprowadził rodzinę. W latach 1971–1972 mieszkał w Charenton i realizował grant nowojorskiego Memorial Foundation for Jewish Culture zatytułowany „Pictures of Jewish Life in Poland before the Holocaust”. Powstało wówczas wiele prac opisujących życie codzienne piotrkowskich Żydów pokazanych na wystawie w Paryżu oraz film o malarstwie Muszki pt. *Couleur de memoire*, emitowany w telewizji francuskiej w 1972 i 1973 r., w Izraelu w latach 1973 i 1975 oraz Nowym Jorku i Montrealu w 1974.

Muszka uprawiał malarstwo płaskie, o spokojnej, przygaszonej kolorystyce, niemal pozbawione ekspresji. W większej części realistyczne, opisujące życie codzienne Żydów, np. *Kukielki*, *Orkiestra podwórzowa*, *Podwórzowe zabawy* (Dupniak), *Powrót z chederu*, *Czulent na sobotę*, *Jom Kipur*, *Kapores*, *Będą pierze i puch*, *Przygotowanie na pesach*, *Tragarz macy*, *Wieczera sederowa*. Ale dominujący, uproszczony realizm pejzażu i postaci, w którym symboliczną rolę grają powtarzane „magiczne” przedmioty i elementy ograniczonej przestrzeni, takie jak studnia, koza, lampa naftowa, baldachim weselny i piec, z czasem przetkany został wydarzeniami i anegdotą typowymi dla żydowskiej tradycji religijnej i ludowej. Szczególnie widoczne jest to w obrazach ukazujących legendy, sny, marzenia, postaci literackie i obrzędy religijne, takich jak *Cale miasto na mojej głowie*, *Na czym stoi świat*, *Sen*, *Czulent*, *Modlitwa księżycowa*, *Pobożna kotka* (wg I.L. Pereca), *Sąd Ostateczny*, *Zielona wiononczela*, *Złoty paw* (poświęcone pamięci I. Mangera). Ważną rolę w obra-

⁴ P. Piluk, „Odnaleziony wizerunek. Ślady żydowskie w pejzażu miejskim Łodzi”. Wykład na Uniwersytecie Warszawskim, sesja naukowa 12–26 listopada 2003 r. pt. „Świat Żydów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku”.

⁵ Tamże.

⁶ List A. Muszki do autora z 15 V 1995 r. — w zbiorach Archiwum Emigracji.

zach Muszki odgrywa muzyka: samotne postaci skrzypków i wiolonczelistów na niektórych obrazach łączone są w pary, a nawet całe orkiestry. Tak jest, np. w pracy *Rabi Elimelech*, gdzie śpiewającym rabinowi towarzyszy sześciu muzyków.

Adam Muszka przede wszystkim malował obrazy olejne, ale zostawił po sobie również znakomite czarno-białe litografie ukazujące te same sceny jednak uproszczone w rysunku, bardziej wyraziste i bardziej „chagallowskie”. Rzeźbił także w glinie. W ostatnich latach zaczął tworzyć nie tylko judaica, ale też kompozycje abstrakcyjne, których nigdy nie wystawiał. Były to przede wszystkim gwasze malowane na kartonach oraz szkice flamastrami.

Miał liczne wystawy w Warszawie i Łodzi (m.in. w Salonie Wystawowym Państwowego Teatru Żydowskiego w Warszawie, kwiecień 1962) oraz zagranicą: Londyn 1971 (Ben Uri Art Gallery); Paryż 1972, 1975, 1980 (Centre Rachi); New York 1974; Buffalo 1974; Izrael (Tel Awiw — Museum Haretz) 1977.

Jego prace znajdują się w Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Miasta Warszawy, Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, Muzeum Sztuki w Łodzi, Żydowskim Instytucie Historycznym, Archiwum Emigracji w Toruniu oraz w zbiorach prywatnych w Europie, Izraelu i USA.

Zmarł 3 stycznia 2005 r. Urnę z prochami złożono na Père-Lachaise.

Mirosław A. Supruniuk (Toruń)